

Ks. Jakub Bartczak, Szare mury

Siła ogromna, miłości ognia
szare mury wszystko wokół szare
Potrzeba dobra, miłości, ognia
Szare tłumy żyją tym co małe

Po coś żyje
Mam misje wszystko dla Pana
Dla niego ten hałas
Marazm miłością niszczę
Mistrzem jest Pan
Zobacz ile Bóg dał tym, których tak kocha
Których życie ćwiczy
Milczy mówią, nie umieją słuchać

Miłość moc ducha wypla się w trudach
Mówili nam błąd, ówili bez szns
Idziemy pod prąd
Idziemy pod wiatr
Zatopieni w Bogu wolni bardziej ludzcy
Nie w sieci nałogu logach
Rzeczach próżni
Boszkowie konsumpcji pustki nie zagłuszają
Dusza się mielą
W świecie który dziela
Ich szlabany
Szare sztuczne tęcze
Niosę w sercu wiare
Oni leczą depresje
Bezideowo tłoczą nam pustkę
Niesoę tu słowao, kolor jest w Bóstwie